

Sygn. akt I ACa 581/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jerzy Nawrocki
Sędzia:	SA Danuta Mietlicka
Sędzia:	SO (del.) Elżbieta Koszel (spr.)
Protokolant	st.sekr.sąd. Izabela Lipska

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2012 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa J. G.

przeciwko W. G.

o zachówek

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach

z dnia 15 czerwca 2012 r. sygn. akt I C 824/10

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Siedlcach do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

I ACa 581/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 czerwca 2012r. Sąd Okręgowy w Siedlcach zasądził od W. G. na rzecz J. G. tytułem zachowku kwotę 37 059, 65 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 września 2010r. do dnia zapłaty, w pozostałej części powództwo oddalił i tytułem zwrotu części kosztów procesu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2 680 zł.

Sąd Okręgowy dokonał następujących ustaleń.

W dniu 26 listopada 2006r. zmarł P. G., który pozostawił testament. Mocą tego testamentu do całości spadku po sobie powołał W. G.. P. G. w chwili śmierci był wdowcem, miał dwoje dzieci: W. G. i J. G.. K. G. – żona spadkodawcy, zmarła w dniu 10 maja 2000r. Spadek po niej na podstawie testamentu notarialnego nabył w całości syn W. G..

W latach 1980 – 1981 J. G. otrzymał od rodziców P. G. i K. G. jako „rekompensatę z racji udziału spadku z domu rodziców”: książeczkę mieszkaniową z wkładem w wysokości 34 000 zł, książeczkę systematycznego oszczędzania z wkładem w wysokości 30 000 zł, kwotę na przedpłatę na zakup samochodu F. (...) w wysokości 15 000 zł. Ponadto

w roku 1999 otrzymał on od rodziców książeczkę oszczędnościową na wkłady terminowe z wkładem w wysokości 26 095, 34 zł oraz kwotę 4 000 zł.

Umową darowizny z dnia 22 marca 1995r. P. G. i jego żona K. G. darowali W. G. i jego żonie B. G. (1) udział wynoszący 1/3 części w użytkowaniu wieczystym działki o numerze ewidencyjnym (...), położonej w S. przy ul. (...) (obecnie ul. (...)) oraz własności znajdującego się na tej działce budynku mieszkalnego.

W skład spadku po P. G. wchodzi udział w wysokości 1/3 części w zabudowanej domem mieszkalnym nieruchomości położonej w S. przy ul. (...). Wartość tej nieruchomości według opinii biegłego E. W. wynosi 538 223 zł.

Taki stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie : postanowienia Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim z dnia 25 września 2007r. w sprawie I Ns 832/07, postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy P. z dnia 28 września 2000r. w sprawie II Ns 1423/00 – k. 75, pisemnego oświadczenia J. G. z potwierdzeniem podpisu – k. 80, umowy darowizny k. 195 – 198, odpisu z księgi wieczystej – k. 250 – 252 i opinii biegłej E. W. – k. 104 – 118, 214, 153).

Na podstawie tych ustaleń **Sąd Okręgowy przeprowadził następującą ocenę prawną.**

Zgodnie z art. 991 § 1 i § 2 k.c. zstępnym, którzy byliby powołani do spadku z ustawy należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału. Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

W przedmiotowej sprawie spadkodawca P. G. miał dwóch synów, w chwili śmierci był wdowcem. Tym samym zgodnie z art. 991 k.c. powodowi w przypadku dziedziczenia ustawowego przypadłby udział w wysokości 1/2 części, a zatem z tytułu zachowku przysługuje mu połowa wartości tego udziału, czyli 1/4 części.

Pomiędzy stronami bezspornym jest, że składnikiem majątkowym wchodzącym w skład spadku po P. G. jest nieruchomość położona w S. przy ul. (...). Sporna jest natomiast wielkość przysługującego mu udziału we współwłasności tej nieruchomości. Jak wynika z odpisu z księgi wieczystej prowadzonej dla przedmiotowej nieruchomości, udział P. G. we współwłasności tej nieruchomości w dacie otwarcia spadku wynosił 1/3 .

Umową darowizny z dnia 22 marca 1995r. S. G. i jego żona K. G. darowali synowi W. G. i jego żonie B. G. (1) wynoszący 1/3 udział w prawie użytkowania wieczystego przedmiotowej działki oraz własności znajdującego się na tej działce budynku mieszkalnego. Tym samym pozostali nadal współwłaścicielami i współużytkownikami wieczystymi tej nieruchomości w 2/3 częściach. Ponieważ spadek po K. G. nabył w całości syn W. G., udział jaki pozostał P. G., to 1/3 części. Brak jest podstaw prawnych, aby wysokość tego udziału ustalić na 1/2 czy 7/18 jak wskazywały strony postępowania. Sąd uznał, że jedynym składnikiem majątkowym wchodzącym w skład spadku po P. G. jest udział w 1/3 części we współwłasności nieruchomości położonej w S. przy ul. (...). Wartość tej nieruchomości została ustalona przez biegłą sadową na kwotę 538 223 zł. W ocenie Sądu opinia biegłej jest miarodajna i wiarygodna, uwzględnia bowiem stan nieruchomości, jej położenie, wiek budynku mieszkalnego. Fakt, że powód odmiennie ocenia wartość tej nieruchomości nie może stanowić podstawy do jej wzruszenia. Wartość udziału spadkowego po P. G. w wysokości 1/3 części przedmiotowej nieruchomości została określona na kwotę 70 000 zł przez Urząd Skarbowy w M. w 2010r. Tym samym nie można uznać, aby wartość nieruchomości ustalona przez biegłą sadową została zaniżona. Jednocześnie Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zmniejszenia wartości nieruchomości poprzez odjęcie od niej nakładów jakie miał ponieść na tę nieruchomość pozwany. Wielkość tych nakładów oraz ich wartość nie została w przedmiotowej sprawie w sposób wiarygodny wykazana. Nie zostały przedstawione jednoznaczne dowody, na podstawie których możliwa byłaby do ustalenia wartość tych nakładów wyłożona wyłącznie przez pozwanego, bez udziału finansowego jego rodziców. Pozwany nie zgłaszał wniosków dowodowych o ustalenie tej wartości przez biegłego sądowego i rozliczenia tak ustalonej kwoty. Wobec tego Sąd I instancji uznał, że wartość majątku spadkowego po P. G. to udział 1/3 we współwłasności nieruchomości o wartości 179 407, 66 zł (wartość całej nieruchomości – 538 223 zł : 3).

Zgodnie z treścią art. 994 § 1 k.c. przy obliczaniu prawa do zachowku nie dolicza się darowizn dokonanych na rzecz osób niebędących spadkobiercami ani uprawnionymi do zachowku przed więcej niż dziesięciu laty, licząc wstecz od dnia otwarcia spadku. Natomiast dolicza się darowizny dokonane na rzecz spadkobierców lub osób uprawnionych do zachowku niezależnie od tego, kiedy zostały dokonane. W przedmiotowym stanie faktycznym w 1995r. spadkodawca wraz ze swoją żoną darował na rzecz syna W. G. i jego żony B. G. (2) udział we współwłasności nieruchomości w wysokości 1/3. Przyjmując, że udziały małżonków w majątku wspólnym były równe, to spadkodawca darował synowi i synowej udział w wysokości 1/6 (połowa z 1/3), a samemu synowi W. G. jedynie 1/12 (połowa z 1/6). Ponieważ umowa darowizny została zawarta w dniu 22 marca 1995r. udział przypadający na B. G. (2) w wysokości 1/12 nie podlega doliczeniu do wartości spadku. Darowizna ta została bowiem dokonana dawniej niż 10 lat licząc wstecz od otwarcia spadku, tj. 26 listopada 2006r. Tym samym doliczona zostaje do wartości spadku tylko darowizna dokonana na rzecz W. G. w wysokości 1/12 wartości nieruchomości położonej w S., tj. kwota 44 851, 91 zł (wartość całej nieruchomości 538 223 zł : 12).

Jak wynika z dołączonego do akt sprawy oświadczenia podpisanego przez powoda J. G. otrzymał on od rodziców w latach 1980 – 1981 jako „rekompensatę z racji udziału spadku z domu rodziców”: książeczkę mieszkaniową z wkładem w wysokości 34 000 zł, książeczkę systematycznego oszczędzania z wkładem w wysokości 30 000 zł, kwotę na przedpłatę na zakup samochodu F. (...) w wysokości 15 000 zł, a w 1999r. książeczkę oszczędnościową na wkłady terminowe z wkładem w wysokości 26 095, 34 zł oraz kwotę 4 000 zł. Oświadczenie to zostało podpisane przez powoda a jego podpis poświadczony urzędowo. Z treści oświadczenia jednoznacznie wynika, że darowizny te powód otrzymał od obojga rodziców (a nie tylko od matki, jak wskazywał powód). Powód nie przedstawił żadnych dowodów, że część tych darowizn to był prezent ślubny dla niego. Z treści oświadczenia wynika, że darowane powodowi kwoty dotyczyły rozliczenia z synem w zakresie ewentualnego działu spadku. Jedynym majątkiem rodziców była nieruchomość zabudowana domem w S. i to ona stanowi punkt odniesienia do rozliczeń prowadzonych z synami. W ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw, aby nie doliczyć tych darowizn do wartości majątku spadkowego.

Ponieważ poszczególne darowizny miały miejsce w latach 1980 - 1981 oraz w roku 1999, Sąd uznał za stosowne dokonanie waloryzacji darowanych powodowi kwot. W latach 1980 – 1981 powód od rodziców otrzymał łącznie kwotę 79 000 zł. Z racji równych udziałów rodziców w majątku wspólnym małżeńskim, udział przypadający na spadkodawcę w dokonaniu tej darowizny wyniósł 1/2, czyli 39 500 zł. W tym czasie średnie wynagrodzenie w 1981r. wynosiło 7 689 zł. (M.P. 1990, Nr 21, poz. 171). Kwota 39 500 zł stanowiła 5,1 – krotność średniego wynagrodzenia za 1981r. Przeciętne wynagrodzenie w pierwszym kwartale 2012r. wyniosło 3 646, 09 zł (komunikat Prezesa GUS z dnia 11 maja 2012r.). Tym samym 5,1 – krotność wynagrodzenia przeciętnego za pierwszy kwartał 2012r. wynosi 18 595, 05 zł. Przy uwzględnieniu takiego sposobu wyliczenia, kwota 39 500 zł po pełnej waloryzacji wyniosła 18 595, 05 zł. W 1999r. powód otrzymał od rodziców kwotę 30 095 zł. W tym przypadku darowizną od spadkodawcy jest także połowa tej kwoty, a więc 15 047, 50 zł. Średnie wynagrodzenie w 1999r. wynosiło 1 706, 74 zł (M.P. 2000, Nr 5, poz.120). Kwota 15 047, 50 zł stanowiła 8,8 – krotność średniego wynagrodzenia wskazanego wyżej. Przeciętne wynagrodzenie w pierwszym kwartale 2012r. wyniosło 3 646, 09 zł (komunikat GUS z dnia 11 maja 2012r.). Tym samym 8,8 – krotność wynagrodzenia przeciętnego za pierwszy kwartał 2012r. wyniosła 32 085, 59 zł. Przy uwzględnieniu takiego sposobu wyliczenia kwota 15 047, 50 zł po pełnej waloryzacji wyniosła 32 085, 59 zł. Łącznie powód otrzymał od spadkodawcy kwotę 50 680, 65 zł po pełnej waloryzacji. Jednak skutki inflacji obciążają obie strony. W sprawie nie ma takich okoliczności, które uzasadniałyby odmienny sposób waloryzacji i odstąpienie od obciążania stron skutkami inflacji po połowie. Tym samym Sąd Okręgowy uznał za zasadne doliczyć do wartości spadku połowę kwoty 50 680,65 zł, tj. kwotę 25 340, 32 zł.

Wobec tego wartość spadku po P. G. wyniosła 179 407, 66 zł, zaś wartość darowizn podlegających doliczeniu odpowiednio kwoty: 44 851,91 zł i 25 340, 32 zł. Łącznie wartość spadku wyniosła 249 599,89 zł. Udział 1/4 w tej kwocie, jako zachówek należny powodowi wyniósłby 62 399,97 zł. Jednak powód otrzymał od spadkodawcy darowizny w łącznej kwocie 25 340,32 zł i o tę kwotę należało pomniejszyć należną mu sumę z tytułu zachowku. Pozostała więc kwota 37 059,65 zł, do której zostało uwzględnione powództwo. Odsetki od tej kwoty Sąd I instancji zasądził od dnia doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do doliczenia do wartości spadku kosztów poniesionych na wykształcenie stron, czy innych darowizn, które nie zostały udowodnione.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 100 k.p.c, stosunkowo je rozliczając.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany.

Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., art. 227 k.p.c. i nast., zwłaszcza art. 233 k.p.c., a także art. 995 k.c. i art. 998 k.c. poprzez nieustosunkowanie się do przedstawionych dowodów, sprzeczność ustaleń wynikających z materiału dowodowego z faktami, rażące przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, błędy w sposobie wyliczenia oraz przyjętych wartościach w konfrontacji z datami i przepisami prawa, błędną interpretację przepisów w zakresie obarczenia ryzykiem inflacji oraz sposobu waloryzowania, nieprawidłowe a nawet nieprawdziwe zanalizowanie materiału dowodowego, błędy proceduralne w postaci rozłożenia ciężaru dowodu oraz uznanie za przyznane w braku udowodnienia tez przeciwnych, pominięcie tez pozwanego i nieprawidłowe sformułowanie wytycznych dla biegłego na posiedzeniu niejawnym, wyciągnięcie wniosków nie mających pokrycia w materiale dowodowym, a zwłaszcza sprzecznych z przedstawionymi dowodami, nadto brak prawidłowego określenia kosztów zastępstwa procesowego bez uzasadnienia.

Podnosząc te zarzuty apelujący wnosił o uchylenie wyroku ewentualnie „oddalenie powództwa w całej zasądzonej części lub z ostrożności procesowej skorygowanie jej do kwoty 6 408 zł, albo w ostateczności 14 697 zł oraz prawidłowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego proporcjonalnie do rozstrzygnięcia sporu”. Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik pozwanego sprecyzował wniosek, ostatecznie wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja zasługuje na uwzględnienie, gdyż wniosek o uchylenie wyroku jest trafny, wobec naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego oraz procesowego, które skutkują nierozpoznaniem istoty sprawy.

W pierwszej kolejności należy uznać za słuszny zarzut naruszenia prawa materialnego – art. 995 k.c. Zgodnie z tym przepisem wartość darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku. Sąd Okręgowy nie miał na uwadze obowiązku stosowania z urzędu tego przepisu w stosunku do darowizny uczynionej przez spadkodawcę na rzecz pozwanego W. G.. Darowizna ta w postaci udziału w zabudowanej nieruchomości położonej w S. została dokonana w dniu 22 marca 1995r. (fakt bezsporny w świetle dokumentu w postaci wypisu aktu notarialnego Rep. A nr 592/ 95 – k. 45). Wartość darowizny powinna być ustalona według stanu na dzień 22 marca 1995r. Sąd natomiast nie poczynił żadnych ustaleń dotyczących stanu nieruchomości w tym dniu, a darowiznę rozliczył według stanu z dnia otwarcia spadku (teza dowodowa zawarta w postanowieniu o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości – k. 88, brak w opinii biegłego szacunku nieruchomości według stanu na dzień 22 marca 1995r. – 104 – 123, uzasadnienie wyroku – k. 304). Należy podkreślić, że w dacie wydania postanowienia dowodowego o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego (dwukrotnie – k. 83 v. i 88) fakt darowizny był już Sądowi znany w świetle dokumentu złożonego uprzednio przez pozwanego (k. 44, 45 – 48) i odpowiedzi na pozew (k. 58 – 64). Z aktu notarialnego obejmującego umowę darowizny z dnia 22 marca 1995r. wynika, iż w tej dacie na działce znajdował się budynek mieszkalny, stanowiący odrębną nieruchomość, murowany o powierzchni 85 m² wybudowany w 1962r. o wartości 38 250 zł wraz z realizowaną dobudową o powierzchni 40 m² (k. 46). Jeżeli dobudowa była w trakcie realizacji w dacie darowizny, to obowiązkiem Sądu Okręgowego było poczynienie ustaleń jaki był stan „realizacji” w tej dacie, a jakie nakłady i kto poczynił w późniejszym okresie. Po złożeniu aktu notarialnego, a przed dopuszczeniem dowodu z opinii biegłego Sąd odbierając wyjaśnienia informacyjne od stron nie miał na uwadze tych kwestii pomimo, że dysponował już dokumentami dołączonymi do odpowiedzi na pozew m.in. oświadczeniem matki stron procesu z dnia 27 października 1999r. (k. 72), w którym szczegółowo zostały określone zarówno darowizny rodziców na rzecz stron, jak też nakłady pozwanego na nieruchomość przed 1996r. a więc możliwe, że częściowo przed dniem darowizny, a częściowo po tym dniu. Sąd nie poddał pod ocenę

przy ustaleniu stanu faktycznego nie tylko tego dowodu, ale także szeregu innych, w tym dołączonych do pisma procesowego pełnomocnika powoda złożonego dnia 15 lutego 2011r., znajdujących się w odrębnej teczce dołączonej do akt sprawy. Dokumenty te były Sądowi znane przed opracowaniem opinii przez biegłego, a w połączeniu z treścią umowy darowizny i obowiązkiem wynikającym z art. 995 k.c., powinny skłonić do wykreowania właściwej tezy dowodowej. Słuszny jest więc zarzut apelacji dotyczący naruszenia przez Sąd I instancji przepisów art. 227 k.p.c. i 233 k.p.c. Tenże Sąd nie ocenił wszystkich dowodów, a w szczególności tych, które mogą mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Nie jest natomiast trafny zarzut naruszenia art. 228 § 2 k.p.c., gdyż apelujący nie podaje jaki to fakt niewymagający dowodu powinien być znany Sądowi z urzędu, poza dowodami wskazanymi przez strony (na które powinien on zwrócić uwagę stron).

Niewłaściwe ustalenie wartości darowizny bezspornie uczynionej przez spadkodawcę na rzecz pozwanego, czyni błędnymi dalsze wyliczenia w przedmiocie ustalenia wartości całego majątku spadkowego (przy doliczeniu darowizn spadkodawcy na rzecz każdego z synów), jak też kwoty zachowku należnej powodowi. Dokonanie korekty w wyliczeniach przez Sąd II instancji w kierunku proponowanym przez apelującego nie jest możliwe przy braku materiału dowodowego pozwalającego ustalić wartość darowizny z dnia 22 marca 1995r. według stanu czynnej masy majątkowej na ten dzień oraz przy braku oceny przez Sąd szeregu dowodów w postaci dokumentów dołączonych do akt sprawy. Wobec nierozpoznania istoty sprawy zaskarżony wyrok należało uchylić i sprawę przekazać Sądowi Okręgowemu do rozpoznania.

Przy ponownym rozpoznaniu Sąd podda ocenie wszystkie dowody z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, a jeżeli nie będą one wystarczające i pozostaną niewyjaśnione fakty istotne dla zastosowania przepisów prawa materialnego oraz rozstrzygnięcia merytorycznego, dopuści dowód z zeznań stron w trybie art. 299 i 304 k.p.c. Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd będzie miał na uwadze, że przedmiotem oceny powinny być dowody na okoliczność zarówno stanu majątku darowanego przez P. G. na rzecz W. G. na dzień 22 marca 1995r., stanu masy spadkowej na dzień 26 listopada 2006r. (data otwarcia spadku), jak też nakładów pozwanego, a także ewentualnie jego żony w poszczególnych okresach i charakteru tych nakładów – przy uwzględnieniu przepisów o wspólności majątkowej małżeńskiej (jako współwłasności łącznej) i współwłasności ułamkowej z innego tytułu – art. 196 k.c. w datach poszczególnych zdarzeń i czynności prawnych (por. wyrok S.N. z dnia 12 maja 2005r., II CKN 542/00, LEX nr 559927). Następnie Sąd kierując się dyspozycją przepisów prawa materialnego ustali właściwą wartość darowizn, w ślad za tym wartość majątku spadkowego oraz należnego powodowi zachowku. Refleksji Sądu będzie wymagała proporcjonalność ewentualnego zmniejszenia darowizn wobec skutków inflacji. Z treści uzasadnienia i dokonanych operacji rachunkowych istotnie wynika, że Sąd Okręgowy obciążył skutkami inflacji obie strony w odniesieniu do darowizn dokonanych przez spadkodawcę na rzecz powoda, natomiast nie uczynił tego w stosunku do darowizny otrzymanej przez pozwanego (k. 304, 306).

Jednocześnie należy podzielić argumentację Sądu Okręgowego, że strona pozwana nie wykazywała właściwej inicjatywy w przedmiocie udowodnienia wysokości i wartości własnych nakładów na nieruchomości, a ciężar w tym przedmiocie spoczywa na niej stosownie do art. 6 k.c., co będzie również miało znaczenie przy ocenie kwestii dowodowych w czasie ponownego rozpoznania sprawy.

Niezrozumiały i nieuzasadniony jest zawarty w apelacji zarzut naruszenia art. 998 k.c., który dotyczy odpowiedzialności za zapisy i polecenia uprawnionego do zachowku, a tego rodzaju sytuacja nie ma miejsca w przedmiotowym stanie faktycznym.

Z tych względów na mocy art. 386 § 4 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.